

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

U wrót bolszewickiego rządu w Chinach.

Zwycięska armja Czang-Tso-Lina pod murami Hankou.

Sowiety obawiają się wystąpienia Anglii.

Agencja Telegraficzna „Express“.

Londyn, 8 maja.

Według ostatnich wiadomości, przednie oddziały Czang-Tso-Lina znajdują się już w pobliżu miasta Hankou.

W Szanghaju przypuszczają, że rząd w Hankou nie będzie stawiał poważniejszego oporu i podda się pokornie zwycięskiej armii marszałkowi.

BORODIN O SYTUACJI.

Londyn, 8 maja.

Borodin udzielił wywiadu jednemu z przedstawicieli prasy angielskiej, w którym wbrew oczywistości stara się w korzystnym świetle przedstawić położenie rządu w Hankou. Borodin chciał się, że

wojska, które pozostały posłuszne rządowi w Hankou, za trzy miesiące będą w Pekinie. Sowiecki doradca przewiduje upadek Czang-Ka-Szeka. Ze szczególną starannością Borodin zaprzecza, jakoby był oficjalnym przedstawicielem w Moskwie w rządzie Hankou. Zaniem jego, nie jest zagrożone przez blokadę okrętów cudzoziemskich, ponieważ jest obficie zaopatrzone w żywność.

NAPADY Z HONORAMI.

Londyn, 8 maja.

Specjalny korespondent „Daily Telegraph“ donosi, że okręty wojenne chińskie na rzece Yang-Tse oddają wszystkie honory wojskowe okrętom cudzoziemskim, ale

jednocześnie z frontów chińskich, znajdujących się przy miastach i z wybrzeży sypania się strzały na angielskie torpedowce i monitory. Okręty angielskie otrzymały rozkaz odpowiadania niezwłocznie ogniem armatnim. Różnicę w postępowaniu chińskich sił morskich i lądowych korespondent „Daily Telegraph“ tłumaczy tem, że okręty chińskie po zaatakowaniu jednostek angielskich i francuskich znalazłyby się w położeniu bez wyjścia, a artylerzyści chińscy, którzy ostrzeliwują okręty z wybrzeży zawsze mają możliwość po danu strzałów zbiec ukrywając się przed strzałami napastowanego okrętu.

Niemiecka polityka w dziedzinie traktatów handlowych.

Minister Stresemann o sytuacji gospodarczej Rzeszy.

Zjazd dolno-saski w Bad-Eilsen.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 8 maja.

Minister Stresemann wygłosił na zjeździe gospodarczym dolno-saskim w Bad Eilsen przemówienie o sytuacji gospodarczej Niemiec, w którym ostrzegł przed przecenianiem sprawy położenia gospodarczego. Przemysł niemiecki wciąż jeszcze oparty jest na kredytach zagranicznych, od których musi płacić procenty. Położenie geograficzne Niemiec i struktura gospodarcza Niemiec nie pozwała na zrezygnowanie ze stosunków gospodarczych z jakimkolwiek sąsiadem. Niemiecka polityka w dziedzinie traktatów handlowych musi się opierać na zasadzie „do ut des“. Tylko to bowiem uwzględni potrzeby Niemiec.

Przemówienie ministra Stresemanna w niemieckich kołach gospodarczych uważane jest jako dalsze przeciwstawienie się teozom ministra rolnictwa.

POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

Berlin, 8 maja.

Na zebraniu niemieckiej partii ludowej okręgu westfalskiego minister Stresemann wygłosił przemówienie, w którym wystąpił przeciwko twierdzeniu Temps'a, że niemiecka partia ludowa, jak i sam Stresemann są odosobnieni w łonie gabinetu z poglądami na politykę zagraniczną. Nazwisko ministra i jego osoba jest mocno związana z dotychczasową linią polityki zagranicznej. Minister nie zgodziłby się nigdy pozostawać w gabinecie, któryby przedsięwziął zasadnicze zmiany w polityce zagranicznej Niemiec. Rząd obecny oświadczył już, że odrzuca politykę rewerżu.

W sprawie dyskusji o t. zw. Locarnie wschodu oświadczył min. Stresemann, że stosunek Niemiec do sąsiadów wschodnich, a w szczególności do Polski, uregulowany jest przez umowy zawarte w tym samym Locarno.

Umowy te często odnoszone są tylko do Francji i Belgii, lecz na ich całkowite znaczenie składają się umowy zawarte z sąsiadami zachodnimi i silnie wiążące

zobowiązaniami w traktacie rozjemczym z Polską, który w każdym razie zabezpiecza spokój i załatwienie spraw spornych między obu krajami.

Taka sytuacja zastał gabinet w chwili powstawania i podkreślił ją przez wyrażone uznanie istniejącego traktatu. Stosunek do Polski reguluje się wytworzona przez to podstawa.

DEMONSTRACJE STAHLHELMOWCÓW.

Berlin, 8 maja.

Dzisiejszy zjazd Stahlhelmowców, który zgromadził według obliczeń pism lewicowych, tylko 50 tysięcy, zaś według obliczeń pism przychylnych dla Stahlhel-

mu, ponad 100 tysięcy, miał przebieg spokojny. Głównym punktem zjazdu była wielka demonstracja, połączona z paradą o charakterze wojskowym w berlińskim Lustgartenie. Przewodniczący Stahlhelmu, fabrykant Seldt i jego zastępca Diestelberg odebrali parade, po czym zgromadzeni odśpiewali kilka pieśni i złożyli hołd poległym w wojnie światowej przez pochylenie sztandarów. Przed zgromadzeniem policja przeszkodziła demonstracji komunistycznej. Udekorowanie domów flagami o barwach narodowych nie udało się. Policja aresztowała 360 osób. O godz. 8 wiecz. Stahlhelmowcy zaczęli opuszczać Berlin.

Wielka komunistyczna afera szpiegowska we Francji.

B. radny miasta zdobywał informacje wojskowe od robotników zakładów w St. Cyr.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 8 maja.

W związku z komunistyczną aferą szpiegowską b. radnego miasta St. Cyr Cochelin'a, władze bezpieczeństwa w Pouilly ogłosiły, że Cochelin po zaarrestowaniu wyjaśnił, iż starał się o zdobycie informacji wojskowych, zwłaszcza dotyczących tanków i sposobów fabry-

kacji prochu. Informacje te starał się on uzyskać od robotników zakładów wojskowych w St. Cyr. Zaarrestowany dozorca tych zakładów oświadczył Cochelinowi iż spotkał się w Paryżu z agentami z ambasady sowieckiej. Wówczas Cochelin pod wpływem wyrzutów sumienia zawiadomił o wszystkim władze wojskowe.

Międzynarodowa kobieca liga wolności i pokoju.

Obrady wielkopolskiej konferencji pogranicznej.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bytom, 8 maja.

Wczoraj rozpoczęły się tu obrady wielkopolskiej konferencji pogranicznej, zorganizowane przez międzynarodową kobiecą ligę wolności i pokoju. W obradach wziął udział polski konsul generalny w Bytomiu niemiecki konsul gener. w Katowicach i prezes Calonder. Przedstawicielki polski oświadczyły, że nie zgadzają się na posta-

wienie sprawy korytarza na porządku dziennym. Na wiecu w teatrze przemawiały przedstawicielki polski dr. Tyliczka o potrzebie pacyfizmu i p. Dabska o potrzebie moralnego rozbioru oraz przedstawiła cielka Niemiec p. Kirchof o niemiecko-polskim porozumieniu.

PROCES KOMUNISTYCZNY W RZYMIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 8 maja.

Dziś zapadł wyrok w procesie komunistycznym: 6 oskarżonych, którym udało się zbiec, zasadzono zaocznie na 12 lat więzienia, a z pośród 4 obecnych jednego zwolniono a 3 skazani zostali na więzienie od 3 do 7 lat każdy.

KRÓL NA WĘGRZECH

Wiedeń, 8 maja.

„Arbeiter Ztg.“ donosi, że legitymiste węgierscy odbyli w Wiedniu zebranie, na którym postanowili wprowadzić Ottona Habsburga na tron węgierski.

„Neue Freie Presse“ zamieszcza oświadczenie arcyksięcia Józefa i hr. Appenyelego, stwierdzające, że kwestja króla na Węgrzech nie jest obecnie aktualna.

KU CZCI JOANNY D'ARC.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 8 maja.

Dziś obchodzono tu uroczyste święto narodowe ku czci Joanny d'Arc. Obchody takie odbyły się we wszystkich miastach prowincjonalnych. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

KONKORDAT RUMUNJI Z WATYKANEM.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bukareszt, 8 maja.

Minister Soldis, bawiący obecnie w Rzymie, oświadczył podobno, że wszystkie punkty porozumienia z Watykanem w sprawie konkordatu zostały ustalone. Po napisaniu konkordatu nastąpi w ciągu najbliższych tygodni w Rzymie.

Wybory prezydenta w Czechach

Agencja Wschodnia.

Praga, 8 maja.

Dziś ustalony został termin wyborów nowego prezydenta republiki na dzień 27 maja r. b.

Termin ten został ustalony na konferencji, którą odbył premier oraz przewodniczący sejmowi i senatu. Wybory odbędą się na Zgromadzeniu Narodowym, zwołanym według tych samych zasad jakże przewiduje ustroj Rzeczypospolitej Polskiej. Zgromadzenie Narodowe zbierze się w dniu 27 maja o godz. 11 przed południem.



Ludowy komisarz sowiecki Woroszyłow.

Era morza Śródziemnego.

Prezydent Roosevelt, wygłaszając w roku 1912 wielką mowę polityczną, określił w sposób następujący przyszłą konstelację światowa:

„Era śródziemnomorska narodziła się wraz z cesarstwem rzymskim i zginęła z jego upadkiem. Era Atlantyku dosięgła już swego zenitu i wkrótce wyczerpie się źródła jej bogactw. W zaraniu swej sławy i potęgi znajduje się Era Pacyfiku nad brzegami którego łączy się kiedyś cała ludzkość”.

Era Pacyfiku w tej postaci, w jakiej wyobrażał ją sobie i malował nieco prostolinijsze prez. Roosevelt, jeszcze nie nadeszła. Na azjatyckim brzegu Pacyfiku rozgrywa się obecnie pierwszy akt olbrzymiego przewrotu, daleki w swym przebiegu od optymistycznej apoteozy, jaką kreślił Roosevelt.

Mylną wydaje się natomiast dzisiaj deklamacja Rooseveltowska w odniesieniu do morza Śródziemnego, którego era ma być już bezpowrotnie zamknięta. Już kanał Sueski stworzył nową erę w dziejach tego morza, które dzięki niemu stało się najważniejszą arterią komunikacyjną łączącą wielkie porty europejskie z portami Indii, Dalekiego Wschodu. Dziś zaś znaczenie tego basenu morskiego wznosi się niepomierne z chwilą, gdy obie potęgi kolonialne, Francja i Anglia, łącząc linią kolejową Północ i Południe Afryki, gdy z Algieru biegnąca kolej Transaharyjska łączy po średnio Marsylię z centrum Afryki, z żelaznym Tichad, gdy linia Kafr-Capetown zbliży Londyn do Kapsztatu o dni kilkanaście.

Era Pacyfiku w tym okresie, o którym wspomina prez. Roosevelt, wydawała się istotnie jakby nadeszła już bez zastrzeżeń. Od San Francisco do Jokohamy, od Vancouver do Sydney, od Panamy do Saigona, od Santiago do Singapur przeznaczył Pacyfik gestie linie komunikacji międzykontynentalnej, łącząc z sobą lądy Ameryki Półn. i Południowej, Australji, Azji, Archipelagu Polinezyjskiej i Malajskiej, olbrzymie połacie globu ziemskiego, obfitujące w nieprzebrane bogactwa natury. Przebicie kanału Panamskiego i połączenie wód Atlantyku z wodami Pacyfiku wyjątkowo jeszcze bardziej aureole prestiżu i rozwoju, jaką niosła nowa era ludom i państwom, otaczającym wielkim wieńcem największy z oceanów.

Przesada ałoby byłoby twierdzenie, iż rola morza Śródziemnego już się skończyła zupełnie, że znaczenie jego, jako światowej arterji komunikacyjnej wygasło bezpowrotnie. Stało się raczej odwrotnie dla przyczyn, które wymieniliśmy wyżej. Wa-

lory strategiczne, komunikacyjne, cywilizacyjne dawnej kolebki cywilizacji greckiej, rzymskiej, chrześcijańskiej, wyrosły dziś do znaczenia bez porównania większego, niż ongi. Północne Afryki i jego Hinterland olbrzymi stał się kwitnącym imperium kolonialnym o nieobliczalnych możliwościach rozwojowych. Stworzyła je Francja. We wschodnim kącie wąski pas półwyspu egipskiego wraz ze swymi portami tworzą brame wejścia do Afryki angielskiej. Rozwój handlowy, przemysłowy, rolniczy rozpoczął się zaledwie na niezmiernych obszarach Hinterlandu afrykańskiego, a już dzisiaj ruch komunikacyjny między południowymi portami Europy a północnymi Afryki zmaga się i potężnie z dnia na dzień. Tanger, Cassablanca, Oran, Algier wyrastają do znaczenia dużych, europejsko urządzonych portów handlowych. O Tanger toczy się spór w zakresie międzynarodowym: Włochy, Hiszpanja, Francja, Anglia krzyżują tam szpady swych wpływów i pretensyj.

Adriatyk, północne wżębienie Śród-

ziemnomorza, dotąd spokojny i leżący na uboczu jakby od wielkich aren konfliktów gospodarczo-strategicznych, stał się dziś terenem gorączkowej ekspansji morskiej Italji i ogniskiem chronicznego zatargu o władzę nad jego wybrzeżami między Jugosławia a Italja.

Na wschodnich wodach Śródziemnomorza, przy brzegach malej Azji, wokół wysp Egejskich, wreszcie po długich latach spokoju walka konkurencyjna wszystkich państw półwyspu: Grecji, Turcji i Bułgarii.

W każdym kierunku, we wszystkich dziedzinach działalności politycznej, ekonomicznej, komunikacyjnej odzwierciedla się społeczne znaczenie morza Śródziemnego tak dla Europy, jak i dla innych kontynentów jako czynnika pierwszorzędowego. Wiecej, morze to jest znowu obiektem wyjątkowej walki o wpływy, kompetencje między państwami morskimi pierwszego jak i drugiego rzędu.

Era morza Śródziemnego nie zdaje się być zamknięta definitywnie.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

HERGT — STRESEMANN.

„Vossische Ztg.” (7 b. m.) pisze:

— Mowa w Bytomiu skierowana była nie tylko przeciw Polsce, ale zarazem przeciw dr. Stresemann'owi i Urzędowi Zagranicznemu. Jeśli wicekanclerz miał zamiar przeszkodzenia układowi niemiecko-polskiemu, aby przez to uniemowić układ handlowy z Polską, to istotnie nie mógł inaczej przemawiać. Ostre przeciwieństwo pomiędzy urzędową polityką zagraniczną Gabinetu państwowego, a mową ministra z partji niemiecko-narodowej, doprowadzić musi do wniosku, że niemiecko-narodowi prowadzą z dr. Stresemannem walkę, planowo obmyśloną, a ze stanowczym zamiarem, aby wymusić zmianę kursu polityki zagranicznej. Jak oddziaływała ta podziemna robota na zagranicę, dowodzi artykuł w Temps, stwierdzający coraz bardziej na jaw wychodzące izolowanie dr. Stresemann'a i wogóle niemieckiego Stronnictwa Ludowego. Jednakże w układach międzynarodowych ocenia się partnera, według miary jego autorytetu, jaki posiada w swym własnym gabinecie. Przed kilku jeszcze tygodniami zapewniał Stresemann, że przyświeca do władzy ludzi z obozu niemiecko-narodowego nie wpłynęła ujemnie na politykę zagraniczną.

Dziś zmienił zapewne dr. Stresemann swe zdanie. Niemiecko-narodowi wywierają dziś stanowczy nacisk na to, aby przewrócić do góry nogami cały dotychczasowy system polityki zagranicznej.

ZATARCIE SIĘ RÓŻNIC.

„Rzeczpospolita” (8 b. m.) podaje:

P. minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wojewodów, aby ci zwrócili się do władz kościelnych „z inicjatywą odprawienia w dn. 13 maja nabożeństw żałobnych za dusze wszystkich poległych w zeszłorocznych wypadkach majowych”.

Rzecz pewna, że zmiana psychozy w społeczeństwie na rzecz zatarcia się różnic i zaniechania walk leży w sferze wpływów i polityki pokojowej rządu. Gdyby siery miarodajne, zamiast stwierdzenia w okólnikach idylli, postępowaniem swym w ciągu roku przyczyniali się do pacyfikacji stosunków po rewolucji majowej, do wprowadzenia t. zw. tregu Dei, to napewno mogłyby się obecnie wykazać pewnymi rezultatami pozytywnymi.

Ale jak dotąd — „zatarcia się różnic i złągo-

Wrażenia z międzynarodowego konkursu hippicznego w Nicei.

Już całą godzinę przed rozpoczęciem zawodów droga między miastem a dość odległym hippodromem zapelniała się nieprzerwanym sznurem pojazdów. Wśród dysharmonji syren i trąb mkną wzdłuż błękitnego morza błyszczące w słońcu limuzyny, toczą się ciężko przepelnione „autokary” i warczą wściekle motocykle. Po piętnastominutowej jeździe zatrzymujemy się przed stadionem. Leży ona na wielkiej łące, kilkaset metrów od morza. Na tle modrego nieba powiewają niezliczone, różnobarwne chorągiewki.

Przy wyścigach to kwestja przynajmniej jest jasna, każdy tłucze konia i śpieszy się, jak może. Na czym polega jednak taki tajemniczy konkurs koński? Co pokazuje koń? Co pokazuje jeździec?

Konkurs hippiczny polega na tem, żeby koń ze współudziałem jeźdźca na danym znak ruszył z przed trybuny sędziów, pobiegał sobie trochę po trawie i nie przedziej i nie później, lecz o ile możności równocześnie z jeźdźcem wrócił przed trybunę. Zadanie to byłoby niesłychanie łatwe, gdyby nie karygodna wprost złośliwość ze strony dyrekcji konkursu, która miast uprzatnąć łąkę należycie, rozstawia na niej różne półty, mury, drągi i inne podobne zdradzieckie przedmioty. Koń, napotykać takie nieoczekiwane przeszkody, musi je oczywiście przeskoczyć, a jeździec siedzący na koniu, chcąc nie chcąc także! O ile się okaże, że koń ma nogi o kilka centymetrów za długie, przeszkoda wali się w kawały, a Bogu ducha winnemu jeźdźcowi zalicza się odpowiednia ilość punktów

karnych. I tak, tracenie tylnymi kopytami kosztuje jeźdźca 5 punktów, przednie-
mi 2, upadek konia — 8, spadnięcie z konia 14 punktów itd.

Punktualnie o godz. 13.30 dzwonek z trybuny sędziów zapowiada początek igrzyska. Śród dźwięków fanfary, zajętda przed trybunę pierwszy współzawodnik Włoch — Lequio na Pegazie. Na odgłos dzwonka rozpoczyna bieg i w eleganckich susach bierze bezbłędnie przeszkodę po przeszkodzie. Dopiero przy stromym zjeździe z wysokiego „fortepianu” spada pierwszy drag. Pięć punktów! Dalej idzie wszystkie gładko, przy samym końcu dopiero przewraca się maleńki płotek, przysparzając jeźdźcowi pięć dalszych punktów. Jak na początek wynik jest wspaniały! Niedługo jednak utrzymują Włochy swój 10-o punktowy rekord. Po kilku mniej fortunnych jeźdźcach Francuz Clave przechodzi przez przeszkodę z 7-oma tylko punktami, zatykając szfandar francuski na maszcie. Rozentuzjowana publiczność francuska nie zdążyła się jednak nacieszyć jeszcze swoim tryumfem, gdy jakiś zawzięty Belg strąca perfidnie umiłowana, dumna tricolorę — zainteresowanie wzrasta, trybuny dyszą, słońce pali niemilosierdzie.

Na arenie pojawia się pierwszy Polak, arcyprzystojny porucznik Lewicki na wspaniałej Mrze. Odrazu daje się wyczuć z otoczenia, że Polacy mają w Nicei markę wyrobioną. Przeciętą publiczność francuska za nic w świecie nie potrafi odróżnić Włocha od Hiszpana, a Hiszpana od Holendra, na widok jednak rogatywki, okrzyk: „C'est un Polonais!” przebiega przez trybuny. Dosyć im ta rogatywka krwi napsuła! Tym razem jednak Belgja zachowuje nadal pierwsze miej-

sce, gdyż za Lewickim posypało się niestety kilka drażków.

„Nie odrazu wszakże Kraków zbudowany!” — pocieszamy się wzajemnie i pełni nadziei spoglądamy na program, w którym widnieje jeszcze kilka osób polskiej ekipy.

Ale jeźdźcy obcy uzyskują coraz to wspanialsze wyniki. Po krótkim triumfie Hiszpanów, Belgja ponownie ustanawia trudny do pobicia rekord dwóch punktów karnych. Kto chce stracić ich chorągiew z masztu, ten musi przejść przez wszystkie przeszkody zupełnie bezbłędnie! Jeśli się patrzy na ten labirynt płotów, barjer, rowów, pudeł i stromych wałów ziemnych, zadanie to wydaje się wprost niewykonalnym.

W dodatku wszyscy następni jeźdźcy, nie wyłączając niestety Polaków, w przybliżeniu nawet nie osiągną rekordowej cyfry. Sławny Paccini dwa razy wylał je z siodła, dysząc z wściekłości, goni na plechotę za swoim rumakiem, Hiszpan Cabanas bierze elegancko przeszkodę, lecz zapomina zabrać z sobą konia, a pułkownik Rómmeł na „Swojej Miłej” demoluje płot po płocie.

Na czoła towarzyszywa polskiego, w którym przebywam, występuje pot kroplisty. Co to będzie? Co to będzie? Kapitan Król kiewicz, zwycięzca w dwóch ostatnich z wodach o puhar nicejski także zwala cęgly! Wszyskim serca biją, jak młoty parowe, gdy na arenie pojawia się znowu ma dejuwka — kapitan Antoniewicz na „Ban zewu”. Pierwszy płotek — dobrze! Drugi — świetnie. Woda — elegancko! Coraz leńiej! Fortepian — bez zarzutu! Trzy płotki jeden tuż za drugim — koncertowo! Trybuna na zapiera oddech mój sasiad tłucze mnie po plecach —... Dwa karkołomne wały —

dzienie przeciwnieństw” widzimy jedynie w okólnikach ministerjalnych.

DASZYŃSKI O PRZEWROCIE MAJOWYM.

Daszyński przed kilkoma dniami wydał książkę p. t. „W pierwszą rocznicę przewrotu majowego”. Z tego powodu „Robotnik” (8 b. m.) pisze:

Ktoś powiedział, że Daszyński zamknął w swej pracy cały żal, całą żółć „zawiedzionych nadziei”. Nieprawda! Stwierdza on tylko zawiedzione nadzieje mas. Przechodząc do okresu „po majowego” raczej opisuje fakty, a w żadnym razie nie nadaje im stronniczego zabarwienia:

„Nie dający się zaprzeczyć wzrost nadziei i ufności z czasów dni majowych zaczął już po kilku miesiącach opadać i grozić przerodzeniem się w zniechęcenie i zawód (str. 37).

I tłumaczy przyczyny „zawodu”:
„A jednak była krwawa walka w stolicy przed blisko trzy dni, były ogromne ofiary w ludziach, upadł rząd, ustąpił Prezydent Rzeczypospolitej! Chyba nie było, aby p. dr. Bartel objął władzę i oświadczył się za konstytucją polską, której nikt nie atakował (str. 38)!”.

Otóż tu właśnie tkwi sedno sprawy: niewspółmierność wysiłku i ofiar w porównaniu z „konsekwencjami”. Daszyński nie wątpi, że „eksperyment milczenia” ze strony istotnego i jedynego szefa Rządu wywołał skutki bardzo ujemne:

„Nigdy też tyle plotek nie zachwyszczało życia publicznego w Polsce, jak w miesiącach pomajowych (str. 57)!”.

Pod względem prawnopństwowym wnioski autora wyglądają następująco:

„Wszelchwładza Sejmu... przyczyniła się do wszelchwładzy Rządu. Państwo chwieje się między temi dwoma nienormalnymi i szkodliwymi stanami.

Czas najwyższy doprowadzić... do harmonijnego współdziałania władzy ustawodawczej i wykonawczej!”.

Min. Meysztowicz w Poznaniu.

Polska Agencja Telegraficzna.

Poznań, 7 maja.

P. Minister sprawiedliwości Meysztowicz po zwiedzeniu Sadu Okręgowego i Powiatowego, udał się do sali recepcyjnej Sadu Apelacyjnego gdzie dekorował krzyżem zasługi 38 funkcjonariuszy sądowych.

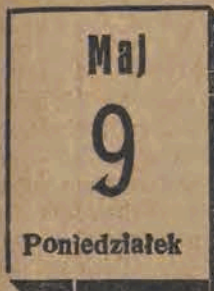
Następnie p. minister złożył wizyty ks. prymasowi, p. wojewodzie, d-cy O. K. VIII, rektorowi uniwersytetu i prezydentowi miasta.

Po śniadaniu w Bazarze wydanem na cześć pana ministra, pan minister odbył w gmachu Sadu Apelacyjnego konferencję z prezesami Sadu Apelacyjnego i Powiatowego.

jak po maśle! Przedostatni drag... na l... i. i... ostatni, czternasty murek... Masz diabli-kaftan! Jedna maleńka cegielka się chwile je i spada! Z tysiąca pierś wydziera się okrzyk — nie wiem, czy oburzenia, czy radości. Chciałoby się włosy wydzierać hurtem z głowy, chciałoby się biec przed trybunę sędziów i zaofiarować im 5 wagonów pierwszorzędnych cegieł za tę jedną, jedyną marną cegielkę! Moi towarzysze Polacy nie mogą usiedzieć na krzesłach, a Francuzi śmieją się dyskretnie pod wąsami. Żeby nie ta jedna, jedyna cegielka!! Ta fatalna cegielka z ostatniej przeszkody!! Kosztowała ona biednego kapitana Antoniewicza sławę, puhar i 5 tysięcy franków! Trudno! Przednie kopyta... 5 punktów... drugie miejsce... Belgja trzyma rekord! — Wciąż myślać o tej nieszczytnej cegle. — przypatrujemy się z przynębeniem dalszemu ciągowi zawodów.

Już prawie bez nadziei spoglądamy na porucznika Szoslanda, który na wspaniałym Readgledcie czeka na dzwonek sędziów. Readgledt jak gdyby bez wysiłku fruwa ponad wysokimi przeszkodami, a szpiżowa postać jeźdźca zlewa się z koniem w jedną, nierozzerwalną, harmonijną całość. Niech kto mówi co chce ale nikt tak na koniu nie siedzi, jak Polak! W szybkim, lecz rozważnym tempie bierze porucznik Szosland przeszkodę po przeszkodzie. Francuzi otwierają gęby... Grobowa cisza przewija raz po raz przeciągłe tyścianogłosowe „aaach” trybun... sasiad mój bombarduje znowu moje plecy, a ja z całych sił powstrzymuję chwilem cegielki ostatniego muru. Jeszcze sekunda... a w pełnym gracji iścieżki skoku Readgledt bierze niebezpieczny mur! Żadna cegielka nie drgnęła! Jak z armaty strzela orkan okłasków: nawet Francuzów wzięła jaz-

Co dzień niesie?



DZIS: Grzegorz Ner.
JUTRO: Izydora Or.

Wschód słońca 3.54
Zachód słońca 19.10.
Wschód księżyca 12.50
Zachód księżyca 23.59.
Długość dnia 16.15.
Przybyło dnia 7.05.

PO ZAWODACH STRZELECKICH W PIOTRKOWIE.

Wczoraj powrócili z zawodów strzeleckich w Piotrkowie p. wojewoda Jaszczołt, kurator Owiniński, gen. Małachowski i wiceprezydent miasta p. Groszkowski.

Udział w zawodach wzięli szereg członków Związku Strzeleckiego Okr. Łódzkiego. Nagrody rozdano zwycięzcom w obecności gości łódzkich oraz przedstawicieli Zarządu Głównego Zw. Strzeleckiego w Warszawie. (u)

SZCZEPNIENIE OCHRONNE PRZECIW OSPIE.

Wydział Zdrowotności Publicznej w poniedziałek, dnia 9 maja r. b. przystępuje do szczepienia ochronnego przeciw ospie dzieci, urodzonych w 1926 roku oraz dzieci, które do tej pory nie były jeszcze z jakichkolwiek przyczyn szczepione.

Szczepień dokonywać będą lekarze sanitarni codziennie od godziny 8 do 10 rano do dnia 21 maja w Dozorach Sanitarnych.

ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ FR. CHOPINA.

W Sali Odczytowej Miejskiego Kine-matografu Oświatowego przy Wodnym Rynku odbędzie się odczyt p. inspektora szkolnego Bronisława Robaka na temat: „Życie i twórczość Fr. Chopina”.

Powwzyszy odczyt będzie jednym z cyklu wykładów popularnych, organizowanych przez Wydział Oświaty i Kultury dla szerszych rzesz pracujących.

Początek odczytu punktualnie o godzinie 7 wiecz.

Wejście na odczyt wynosi 10 gr., zaś bezrobotni za okazaniem legitymacji — za wejście nie płać.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Obecna wystawa zbiorowa prof. K. Stabrowskiego trwać będzie ostatni tydzień, poczem ustąpi miejsca jubileuszowej wystawie znanego artysty-ogrodnika Wojciecha Salwy, który — pod egidą Łódzkiego Związku Ogrodników — wystąpi z swymi oryginalnymi kompozycjami kwiatowymi.

Onegdajszy wykład prof. Streisenberga o poemacie Dantego „Vita nuova” zgromadził sporo publiczności i młodzieży, która obdarzyła oklaskami inauguracyjny występ Koła im. Dante Alighieri w Łodzi.

da Szoslanda! Nasze towarzystwo tańczy na krzesłach, chorągiew belgijska zjeżdża z masztu! Po chwili biało-czerwony sztandar polski triumfuje na tle błękitnego nieba.

Na nieszczęście jest dopiero godz. 15 i do końca zawodów pozostają jeszcze trzy długie godziny. Ilekroć jakis zawzięty Francuz w zbyt niepokojącej formie bierze przeszkodę po przeszkodzie towarzystwo nasze wderca się niespokojnie, a mnie nasuwają się mimowoli takie zagłębione myśli: „Panie Boże, azalibys mógł dopuścić, żeby taki bezbożny naród, co to więcej do mułów niż koni szlacheńskich powołanie czuje zrównan został filiis sław etnej hussa ri? Adyc małeńki drażek tylko, małeńka czegiełke... adyc o duzo nie prosze... adyc leraz... ten... plotek!” — I rzeczywiście pło tek chwile się i figlarnie upada! Z tysiąca piersi francuskich wydziera się prze-raźliwe „Ach”!

Tak mija godzina po godzinie, Francuzi nie mają szczęścia, jeśli nie przy dwunastej, to przy trzynastej, a jeśli nie przy trzynastej to przy ostatniej przeszkodzie spada jakas drobnotka. Sa oni zbyt zapal czwiwi i nie umieją rozłożyć sił konia równomiernie na wszystkie przeszkody, skacząc początkowo metr ponad poprzeczką, a w końcu 10 centymetrów poniżej. Jak niemądre jest pozatem ich błyskawiczne tempo, w jakim najeżdżają na każdą prze-

Ćwiczenia wojskowe oficerów i podchorążych rezerwy w roku 1927.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych.

Obowiązek stawiennictwa powołanych.

Na zasadzie rozkazu Ministra Spraw Wojskowych, z dnia 24 marca 1927 r., wydanego na mocy art. 70 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23/IV 1924 r. zostają powołani w roku bieżącym na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej na 6-ciotygodniowe ćwiczenia zwyczajne:

I. Oficerowie rezerwy — w korpusach osobowych piechoty (razem z czołgami), artylerji, kawalerji, lotnictwa, łączności, inż. i saperów oraz w korpusie osobowym sanitarnym z następujących roczników:

a) urodzonych w latach 1901, 1900, 1899, 1897, 1896, 1895 i 1894, takich, którzy w latach ubiegłych z jakichkolwiek powodów nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego.

b) urodzonych w latach 1902, 1898, 1893 i 1892 (roczniki, dotąd nie powoływane).

II. Podchorążowie rezerwy — tych samych korpusów osobowych, którzy zostali przeniesieni do rezerwy w roku 1925 (w latach 1924/25 ukończyli szkołę podchorążych rezerwy).

SPOSÓB STAWIENIA SIĘ POWOŁANYCH NA ĆWICZENIA.

Oficerowie i podchorążowie rezerwy, objęci powyższym rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w r. b. otrzymują od Powiatowego Komendanta Uzupełnienia imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawiennictwa.

Do karty powołania dołączony będzie bilet kolejowy, który upoważnia do przejazdu koleją tylko łącznie z kartą powołania.

Kartę powołania należy oddać w formacji wojskowej.

ZWOLNIENI OD POWOŁANIA NA ĆWICZENIA w r. b.

a) oficerowie rezerwy czasowo zwolnieni (wyreklamowani) od służby wojskowej;

b) podporucznicy rezerwy nowomianowani w latach 1926 i 1927.

PRZESUNIĘCIE OKRESU ODBYCIA ĆWICZENI.

Oficerowie i podchorążowie rezerwy, którzy otrzymają kartę powoła., a pragną liby uzyskać przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy, mogą wniesić do dowódcy formacji, do której zostały wyznaczeni odpowiednio umotywowaną prośbę, najpóźniej na 2 tygodnie przed terminem stawiennictwa, wymienionym w karcie powołania. Do próśb tych nie należy dołączać kart powołania.

Jeżeli powołany na ćwiczenia na skutek wniesionej próśby nie otrzyma odroczenia przed terminem stawiennictwa, o-

znaczonym w karcie powołania — winni bezwzględnie stawić się na ćwiczenia w terminie wyznaczonym w karcie powołania.

Władze państwowe, samorządowe i instytucje społeczne, pracujące dla wojska, mogą — zgodnie z § 489 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej — wystąpić z urzędu o odroczenie ćwiczeń powołanych kartami imiennymi funkcjonariuszy na termin późniejszy, wnosząc imienne reklamacje do właściwych DOK tylko odnośnie tych pracowników, których ze względu na tok służby nie będą mogli zastąpić innymi w czasie trwania ćwiczeń.

POSTANOWIENIA KARNE.

Oficerowie i podchorążowie rezerwy

Praca nocna w piekarniach.

Protestacyjne zebrania pracowników piekarskich.

Wczoraj Związek Pracowników Piekarskich oraz Związek Pracowników Przemysłu Spożywczego zwołał szereg zebrań pracowników w celu zaprotestowania przeciwko odrzuceniu przez sejmową komisję ochrony pracy projektu ratyfikacji konwencji genewskiej o zniesieniu pracy nocnej w piekarniach. Na zebraniach protestacyjnych przemawiali przedstawiciele zarządu głównego związku. W referatach stwierdzono, iż uchwała komisji sejmowej pozostaje w jaskrawej sprzeczności z odnośnymi przepisami w państwach zachod-

winni niewykonania obowiązku zgłoszenia się na ćwiczenia, wzgl. uchylenia się od spełnienia tego obowiązku w czasie i w sposób określony w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej, podlegają karom przewidzianym w rozdziale 16-tym „Postanowienia karne” ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

OBOWIĄZEK MELDOWANIA O NIETRZYMANIU KARTY POWOŁANIA.

Oficerowie i podchorążowie rezerwy, podlegający powołaniu na ćwiczenia, którzy w okresie ćwiczeń, t. j. od dnia 25/IV do 15/VIII nie otrzymają karty powołania, winni o tem donieść osobiście lub pisemnie właściwej PKU z podaniem dokładnego adresu.

nio-europejskich. W Polsce ustawa o czasie pracy nie zezwala na prace nocną we wszystkich zakładach i przedsiębiorstwach z wyjątkiem piekarni, które pracują na trzy zmiany. Odrzucenie obecnie przez sejmową komisję ochrony pracy projektu konwencji genewskiej wywołało pośród pracowników piekarskich Łodzi oburzenie, które opanować może tylko bezwzględne wprowadzenie zakazu pracy nocnej. W wyniku dyskusji nad referatami postanowiono przyjęte rezolucje przesłać czynnikom miarodajnym. (e)

Procedura udzielania zapomóg.

Bez dowodów tożsamości zasiłki wydawane nie będą.

Wczoraj PUPP powiadomił wszystkie związki pracownicze na terenie Łodzi, iż ubiegający się o zasiłki bezrobotni pracownicy umysłowi będą mogli z akcji zapomogowej korzystać dopiero po przedstawieniu w urzędzie tym szeregu dokumentów i dowodów. W PUPP musi bezrobotny pracownik umysłowy przedstawić dowód osobisty lub urzędowe poświadczenie tożsamości tego nazwiska i osoby. Jednocześnie zaś musi on złożyć zaświadczenie o czasie zamieszkiwania w Łodzi, o stanie rodzinnym i wieku, dalej zaświadczenie od pracodawcy o charakterze, rodzaju i warunkach ostatniej pracy przed rozpoczęciem okresu bezrobocia, zaświadczenie o

dokonanej przynajmniej rocznej pracy, o ile zaświadczenie pracodawcy obejmuje okres krótszy niż jeden rok, a wreszcie zaświadczenie odnośnie komisariatu policji. Zaświadczenia o zamieszkiwaniu muszą wydawać administratorowie domów. Zaświadczenia te stwierdzają również stan rodzinny bezrobotnych. Pracodawcy w zaświadczeniach swych muszą ustalić charakter i rodzaj wykonywanej pracy, czas jej trwania, datę i powody zwolnienia, a wreszcie okoliczności, w których pracownik opuścił pracę i wysokość uposażenia miesięcznego które pobierał on w ostatnich 4 tygodniach przed jej opuszczeniem.

Tragiczny wypadek w Zakopanem.

Robotnik przy rozsadzaniu skał traci wzrok.

(kap.) Onegdaj między godziną 12 a 13 zdarzył się w Zakopanem przy kamieniołomach pod Krokwią nieszczęśliwy wypadek.

Jeden z górników Stanisław Kozłowski z Janowa w Kieleckiem, biorący udział w robotach przy rozsadzaniu skał, uległ ciężkim obrażeniom, wskutek zbyt wczesnego wyjścia z ukrycia. Mianowicie wędząc, że min wszystkich było założonych 14, podczas rachowania wybuchów, pomylił się i będąc pewny, że ostatnia mi-

na już wybuchła, wyszedł z bezpiecznego miejsca, nie czekając sygnału. W tej chwili chwili nastąpiła ostatnia eksplozja, a odłamki skał granitowych cieżko go porażły. Wskutek wybuchu stracił równocześnie Kozłowski wzrok, a jedno oko całkowicie mu wypłynęło.

Nieszczęśliwa ofiarę własnej nieostrożności w stanie bardzo groźnym odwiezie no do Szpitala Klimatycznego w Zakopanem.

Przeгляд poborowych w Łodzi.

Dziś przed komisję poborową Nr. 1 (Traugutta 10) winni stawić się mężczyźni rocznika 1905, odroczeni na zasadzie art. 35, b. (czasowo niezdatni), posiadający karty powołania od Nr. 1501 do 2000 włą.

Jutro winni stawić się przed tą komisją mężczyźni tegoż rocznika z poświadczeniami od Nr. 2001 do 2500.

Przed komisję poborową Nr. 2 (Zakałna 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1902 odroczeni z art. 57 punkt a. i b. (uczniowie i studenci) oraz z rocznika 1901 przyjezdni z zagranicy, którzy nigdy do przeglądu w kraju nie stawali.

Jutro winni stawić się przed tą komi-

sia mężczyzn rocznika 1906 zamieszkałych w obrębie V-ego komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się na litery A i B.

Z terenu starostwa łódzkiego winni stawić się dziś przed komisją w lokalu PKU Łódź-miasto (Piotrkowska 187) poborowi z gminy Nowosolna. Jutro stawić się winni poborowi z gminy Brus i Rszew. (b)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca, Piotrkowska 193. M. Mille ra, Piotrkowska 46. W. Groszkowskiego, Konstantynowska 17. K. Gaertnera, Cegielniana 64. H. Niewiarowskiego, Aleksandrowska 37. S. Jankielewicz, Stary Rynek nr. 9. (b)

Inż. Tadeusz Perkitny.

Turyści — Legia (Warszawa) 1:6 (0:5).

Turyści mieli swój słaby dzień i mimo przewagi ulegli w tak znacznym stosunku. Szczególnie atak był niedysponowany i przez cały czas kombinował pod bramką, nie mogąc się zdobyć na strzał.

Turyści wystąpili bez Karasia. Legia w składzie: Adamowicz, Nowakowski, Terlecki, Amfrowicz, Śliwa Wóciak, Czech Przędzicki, Łańko Ciszewski, Krawuś.

Bramki dla Legii zdobyli Łańko 3, Ciszewski 2 i Czech.

Dla Turystów Al. Kubik, który przestrzelił jedenastkę. Sędziował p. Łaha.

LKS — WARSZAWIANKA 1:2 (0:2).

LKS zwyciężony podroża uległ w nieznacznym stosunku. Bramki dla Warszawianki zdobył Joung, dla LKS — Sowiak.

WYNIKI MIEJSCOWE.

ŁTSG — Hakoah 5:1 (2:1), sędzia p. An drzejak. Przedmeczer rezerw 1:1 (1:0). Sędzia p. Kulawiak. G. M. S. — Turyści II 3:2 (2:1) sędzia p. Fiedler, Rudzkie T. G. S. — Politejny K. S. 3:2 (1:1).

Widzew — Union 4:2 (1:2), sędzia p. Kowalski Ant. Przedmeczer rezerw 2:1 dla Unionu. Sędzia p. Jastrzebski. Hasmona — Makkabi 8:2 (4:1), sędzia p. Jastrzebski. LKS II — Sokół (Zgierz) 6:1 (1:0). Sędzia p. Reittig. LKS III — Sokół II 3:0 (2:0) Sokół (Pabjanice) — Szturm 7:0 (3:0). Orkan — Burza 4:3 (3:2).

9-y dzień turnieju walk francuskich.

I para.

Wildman (Budapeszt) — Noestrem (Szwecja) Walka nierozstrzygnięta mimo obustronne gwałtowne wysiłki.

II para.

Thompson (Indje) — Blume (Łotwa) Murzyn bez wysiłku pokonał Blumego.

III para.

Stekker (Warszawa) — Petersen (Dania). Piękna walka prowadzona ze znaczną przewagą Stekкера nie przyniosła rezultatu.

IV para.

Debie (Berlin) — Michelson (Łotwa). Walka o niskim poziomie technicznym zakończyła się zwycięstwem Debiego po upływie 6 minut.

V para.

Ferestanof (Bułgaria) — Leinen (Estonia).

Decydujące spotkanie tej pary zakończyło się zwycięstwem Leinena po upływie 27 minut.

Dziś walczą: Petersen — Kroton, Noestrem — Bryla, Prohaska — Ferestanof, Stekker — Leinen i Debie — Szczerbiński.

Walka ostatniej pary decydująca. Wład.

SPORT ŁUCZNICZY.

W najbliższym czasie zostanie zawiany w naszym mieście Klub Polskiego Związku Łuczniczków. Projekt ten spotkał się z dużym uznaniem wśród szerszych warstw naszego społeczeństwa i mamy nadzieję, że połączy on pod swym sztandarem wszystkich zwolenników tego pięknego i zdrowego sportu.

Mamy już w Łodzi znaczną liczbę tych zwolenników, to też pożądanym jest porozumienie się celem zorganizowania wspólnymi siłami strzelniczy, treningów, zawodów i t. p.

Od niedawnego czasu sport ten szeroko jest propagowany w naszym kraju przez specjalnie poświęcony mu miesięcznik „Przełęcz Łuczniczy” wydawany w Warszawie od końca ubiegłego roku.

Łucznicztwo rozwija w znacznym stopniu wszystkie mięśnie naszego ciała, przyczem sport ten z łatwością może być uprawiany przez każdego bez względu na jego wiek i środki materialne. To też z przyjemnością powitać należy powstanie tej nowej placówki sportowej na naszym terenie. Idźmy więc w ślady naszego łuczniczki, króla Jana III i utwierdzajmy dalej zasadę „mens sana in corpore sano”.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, po raz 10-ty efektowna komedia widowiskowa „Kobieta i Pajac”, która raz jeszcze dana będzie w nadchodzący czwartek. Obydwa przedstawienia po cenach najniższych.

Jutro, wtorek, po raz 12-ty i ostatni przed zejściem zupełnym z afisza „Najdroższa moja Peg” po cenach najniższych.

TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem po cenach najniższych od 80 gr. do 40 gr. historyczny dramat w 7-miu obrazach „Królowa Jadwiga”.

We wtorek, środę i piątek ostatnie trzy przedstawienia trzaskającego werwą i humorem wodewilu „Szukajcie dziecka”, który po tych przedstawieniach zejdzie już bezpowrotnie z afisza ustępując miejsca zawsze mile widzianej sztuce mieszczańskiej p. t. „Stare Miasto”.

Wiadomości radjofoniczne.

RADJO W SZWECJI.

Szwecja jest po Anglii drugim krajem w Europie posiadającym najwięcej radio-abonentów: według statystyki każdy 25 Szwed posiada własny aparat radiowy. Ostatnio wykończony został w Montali na połowie drogi pomiędzy Stockholmem i Gothenburg największy w Europie broadcasting, zajmujący przestrzeń 1 i pół kilometra; dwie wieże posiadają 120 metrów wysokości, a odległość pomiędzy nimi wynosi 240 metrów. Stacja posiadać będzie promień działania co najmniej 200 kilometrów. Budynek stacji, zawierający maszynię i inne urządzenia zajmuje 38 metrów długości i 19 metrów szerokości. Energii elektrycznej 6300 wolt dostarczają sąsiednie urządzenia wodne. Stacja będzie mogła zasilać antenę w 30 kw., co zostanie jeszcze wzmocnione do 45 kw. Nowa stacja posiadać będzie ponad 5.000 meteramperów, długość fal wzmocni się do 1.350 metrów. Podczas zimy druty anteny ogrzewane będą elektrycznie dla zapobieżenia tworzeniu się lodu.

Ciekawe jest ponadto, że równocześnie szwedzka marynarka handlowa zaopatrzona została w aparaty o krótkiej fali, co umożliwi okrętowi znajdującemu się na Atlantyku komunikowanie się z Gothenburgiem i Bergen w ciągu całej podróży do Nowego Yorku. Urządzenie to obniży też poważnie koszty depesz prywatnych.

RADJO W TULUZIE.

Dotychczasowa 2 kw. stacja radjofoniczna w Tuluzie, zostanie zamieniona na nową 20 kw. Tak wielkie zwiększenie siły nadawczej wspomnianej stacji tłumaczy się doskonałymi warunkami terenowymi oraz zasięgiem, jakie posiada Tuluz.

ILU RADJOSŁUCHACZY POSIADA EUROPA?

Ilość zarejestrowanych radjosluchaczy przedstawia się w poszczególnych państwach następująco: Anglia — 2.130.000, Niemcy — 1.330.000, Austria — 247.000, Szwecja — 238.000, Czechosłowacja — 170.000, Dania — 114.500, Szwajcaria — 67.000, Polska — 63.000, Węgry — 57.000 i t. d. W całej Europie za wyjątkiem Rosji, ilość zarejestrowanych radjodbiorników przekracza sześć milionów.

JAKIE POWINNY BYĆ ANTENY?

Przepisy radiowe zawierają cały szereg postanowień, które określają ściśle, jak powinny być budowane anteny. Między innymi, przepisy te pozwalają na budowę anten najwyższej 50-metrowej długości łącznie z odprowadzeniem. Ministerstwo Poczt i Telegrafów oraz Okręgowe Dyrekcje zastrzegają sobie ostatnio skargami na tych radioamatorów, którzy posiadają anteny ponad dozwoloną długość, przeszkadzając wskutek tego w odbiorze swoim sąsiadom. Zbyt długie anteny przy aparatach silnie promieniujących stały się utra-

pieniem nawet dla aparatów radiowych i stacy odbiorczych, położonych daleko od nieprawidłowo zainstalowanego aparatu.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów będzie obecnie przestrzegało z całą surowością ścisłego wykonywania przepisów za pośrednictwem swoich kontrolerów.

Na srebrnym ekranie.

„CZARZY”.

„FANFARY — ŚMIERCI”.

„Fanfary śmierci” (Skrwawiona Arena) są pierwszym filmem amerykańskim, posiadającym autentyczne zdjęcia walki byków w Sewilli. Romantyczne to film, ściśle dostosowane do jego treści zrobione jest z nadzwyczajną pedanterją. Wytwórnia „Loew-Metro”, posiadająca w swoim repertuarze szereg filmów hiszpańskich ma w tej dziedzinie olbrzymie doświadczenie.

Duch Hiszpanji pokutuje stale na ziemi kalifornijskiej, wśród niezliczonych atelier filmowych. Znamy na pamięć historie torreadorów, jednak jest coś, co nie starzeje się i nie nudzi nigdy — przyroda, której piękno zawsze nas jednakowo zachwyca. W filmie „Fanfary śmierci”, zdejmo-

wanym w Hiszpanji, możemy się napatrzyć do woli czarów tej pięknej ziemi i zapoznać się z jej autentycznym synem, Pietro de Cordoba. Silne napięcie dramatyczne zostało umiejętnie utrzymane na całej rozciągłości filmu. Syn zwirodniałego granda hiszpańskiego, porwany w dzie ciństwie przez bandytów, wyrasta na torreadora — bożyszcze tłumów. Podczas walki byków dla spełnienia zachcianki pięknej kobiety, daje przedwcześnie znak do zakończenia walki, nieświadomie wystawiając rodzzonego syna na pewną śmierć. Ze jednak film jest amerykański — więc wszystko dobrze się kończy.

Role główne odwarzają: Renee Adoree i Pedro de Cordoba. Renee Adoree dała się poznać Łodzi niedawno, ale odrazu zdobyła sobie serca licznej rzeszy adoratorów. Widzieliśmy ją w „Cyganerii”, „Wielkiej paradzie”, obecnie podziwiamy w „Fanfarach śmierci”.

Sukces kasowy i artystyczny „Czarów” — kolosalny. Steep.

WALISZE do REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW. Zdjecia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych. RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE I WYDAWNICZE WYKONANIA. BORKENHAGEN 100 ŁÓDŹ Piotrkowska

Wyrób krajowy: SPINACZ DO AKT „IRI” opatentowany pod W U 424. Najpraktyczniejszy, tani i dokładnie pracujący spinacz. Za pomocą spinacza „IRI” można zesywać akta przez grzbiat, szyję na brzoju, przyćwiecać adresy na drzewie, na skrzyniach, tekturze, skórze i t. p. Spinacz „IRI” jest wykonany z trwałego materiału z precyzyjną dokładnością. Cena zł. 25. Dla odsprzedających wysoki rabat. ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE GREX Sp. z o. o. Poznań, 27. grudnia 9.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH „KOWALSKINA” USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY. FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Matki! Żądajcie w aptekach i składkach apt. higienicznej przysypki dla dzieci „Puder Dzidzi” (z kogutkiem) utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości. Pudełko 50 gr.

NAJUPORZĄDZONY BÓL GŁOWY USUWA JAK KOGUTKIEM. NERWOWI NEURASTENICY cierpiący na drażliwość, słabość woli brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledzenie, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego „Cierpienia nerwów”, Dr. Gabhard & Co., Gdańsk.

KREM „Nigol” USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PLAMY WĄSZY, OPALEMNIENIE I ZAPACHY. ŻĄDAĆ W SZKODLI.

Do akt. Nr. 362/27 r. Ogłoszenie Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1020 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17-go maja 1927 r. od godz. 10 rano, w Łodzi przy ulicy Północnej pod L. 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należącej do Izraela Falke składających się z 20 tuzinów półcuchów ocenionych na sumę 650 zł. Łódź, dn. 2/V. 27 r. KOMORNIK S. Górski.

Dr. med. Niewiażski Sienkiewicza 34. Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przejmuje od 5 do 8 po południu.

OGŁOSZENIA DROBNE, po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenie. Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na pokrycie należnych wkładek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz kosztów egzekucyjnych Urzędu Zasiłk. odbędą się następujące licytacje, które rozpoczną się o godz. 10-ej rano: Poniedziałek, dnia 9 maja 1927 roku: „Autotax”, ul. Gdańska 61, 1 stół biurkowy oszac. na zł. 36.— Nuta Dudelezyk, ul. Zawadzka 16-a, szafa do rzeczy zł. 58.— Hugo Apelt i A. Warhaft, ul. Narutowicza 3, maszyna do pis., 3 szt. gobel., 10 szt. rypsu zł. 775.— Wtorek, dnia 10 maja 1927 roku: Honigsztok za f-mę A. Szner, ul. Smugowa 12, 2 szpulmaszyny zł. 192.— H. Berliner, ul. Andrzeja 31, leżanka, garnitur marynark. zł. 93.— M. Openheim, ul. Zachodnia 70, 5 warsztatów mech. zł. 500.— B-cia Gutman za f-mę Rabinowicz i Bakuskin, Al. Kościuszki 10, 2 warsztaty ang. szerokie zł. 340.— Środa, dnia 11 maja 1927 roku: H. Judelewicz, ul. Zawadzka 52, meble zł. 35.— Łódź, dnia 7 maja 1927 r.

Majątek ziemski pod Łodzią przyjmie na letnisko dwie dziewczynki z chrześcijańskiej rodziny do lat 10-u. Letnisko i życie pierwszorzędne. Wiadomość Łódź, Żeromskiego 3, m. 16, od godz. 4 do 6 p. p.

Dr. med. ERKERT Kilińskiego 143 przy Główniej: choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12—1 1/2 od godz. 6 1/2—8 1/2.

Dr. med. P. BRAUN Południowa 23. Specjalista Chorób skórnym, wenerycznym i moczopłciowym. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przejmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz. Tel. 40-26.

Matrymonjalne. Chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Udaj się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrymonjum w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilka dziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Wybór ołbrzymi! Zapłacone dokumenty.

Posady i prace. Zaofiarowane. Wykwalifikowana krawcowa potrzebna natychmiast. Zgłoś się: Alaksandrowa ul. Kutomińska 59. 2935

DR. MED. PRYBULSKI choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgenowa od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.